



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
**Komisji Obrony Narodowej (100.)**  
**w dniu 23 czerwca 2015 r.**

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Podsumowanie działalności Komisji Obrony Narodowej w VIII kadencji Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Wojciech Skurkiewicz)

### **Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:**

Szanowni Państwo, witam na kolejnym, już setnym, posiedzeniu senackiej Komisji Obrony Narodowej. To posiedzenie ma bardzo szczególny charakter, jest to setne posiedzenie. A temat przewodni to podsumowanie działalności senackiej Komisji Obrony Narodowej w VIII kadencji Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

W dzisiejszym posiedzeniu biorą udział, i serdecznie ich witam, przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, z panem wicepremierem Tomaszem Siemoniakiem na czele. Witam, Panie Premierze. Jest z nami również pani Beata Oczkiewicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej; pan Czesław Mroczek, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Witam serdecznie. Jest z nami szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, pan generał Gocul, jest również z nami pan generał Lech Majewski, dowódca generalny Rodzajów Sił Zbrojnych. Witam wszystkie osoby towarzyszące naszym ministrom, naszym dowódcom, witam państwa serdecznie.

Szanowni Państwo, setne posiedzenie komisji to jest również czas na dokonanie pewnego podsumowania, co wydarzyło się w tym czasie. Na tę okoliczność mamy przygotowane takie krótkie resume tego, co robiliśmy przez te już niemal cztery lata.

Komisja Obrony Narodowej rozpatrzyła dwadzieścia sześć ustaw, w tym cztery ratyfikacje, sześciokrotnie zajmowaliśmy się inicjatywami ustawodawczymi, odbyliśmy również dziewięć posiedzeń, na których rozpatrzyliśmy wnioski zgłoszone do ustaw na posiedzeniach Senatu. Przyjęliśmy trzy inicjatywy w sprawie uchwał okolicznościowych: dwie uchwały upamiętniające generałów Stanisława Sosabowskiego i Stanisława Maczka oraz uchwałę w osiemdziesiątą rocznicę śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego.

W maju 2013 r., jak państwo pamiętacie, przewodniczący Komisji Obrony Narodowej, pan senator Ortyl został marszałkiem wojewódzka podkarpackiego, później się tak okazało, szczęśliwie dla mnie, że zostałem wybrany państwa głosami na przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej. Jeszcze raz bardzo dziękuję szczególnie członkom Komisji Obrony Narodowej, ale też wszystkim senatorom za to zaufanie, którym mnie obdarzyli. I w listopadzie zostałem przewodniczącym Komisji Obrony Narodowej.

Szanowni Państwo, w tym okresie, od 2013 r. – mam nadzieję, że państwo też tak to odbieracie – nastąpiło znaczące ożywienie funkcjonowania Komisji Obrony Narodowej. Nasze wyjazdy studyjne, w tym do Radomia, Tomaszowa Mazowieckiego i Łasku, ostatnie posiedzenie wyjazdowe do Gliwic, gdzie między innymi mieliśmy możliwość spotkania się z żołnierzami Wojsk Specjalnych, w znaczący sposób poszerzyły nasz horyzont postrzegania ogólnie wojska, polskiej armii i tego, co w wojsku się dzieje, jak również zmian, a także przemian.

Przy tej okazji bardzo serdecznie chciałbym podziękować przede wszystkim panu premierowi za bardzo dobrą współpracę, którą mieliśmy przez ten okres, kiedy ja byłem przewodniczącym, ale też, jak rozumiem, przez cały czas sprawowania przez niego funkcji ministra obrony narodowej. Również państwu wiceministrom chciałbym serdecznie podziękować za to, że byliście państwo tutaj z nami przy okazji posiedzeń tematycznych, jak też naszych wyjazdów studyjnych, które odbywaliśmy. Słowa szczególnego podziękowania chciałbym skierować zarówno do pana generała Gocula, jak i pana generała Majewskiego – za wsparcie, za obecność podczas posiedzeń Komisji Obrony Narodowej, za dobre słowa, ale również za pomoc, szczególnie pana generała Majewskiego, przy okazji wyjazdów studyjnych, bo ta pomoc jest warta szczególnego podkreślenia. Ale, jak mówię, nie byłoby tej pracy i owocnego funkcjonowania naszej komisji, gdyby nie współpraca z ministrem obrony narodowej, panem premierem Tomaszem Siemoniakiem, dlatego też, Panie Premierze, proszę przyjąć jeszcze... Chyba będę wyrazić ogółu naszej komisji. Rzadko się zdarza, że przedstawiciel opozycji w ten sposób się wyraża, ale myślę, że jeżeli chodzi o naszą komisję, to raczej zgrzytów politycznych nie było, funkcjonowaliśmy bardziej w sposób merytoryczny, a mniej polityczny.

Szanowni Państwo, to tyle z mojej strony.

Panie Premierze.

(*Minister Obrony Narodowej Tomasz Siemoniak: Czy można?*)

Bardzo proszę.

### **Minister Obrony Narodowej Tomasz Siemoniak:**

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!  
Szanowni Państwo!

Bardzo dziękuję za zaproszenie, bo to niesłychanie sympatyczna inicjatywa. Gdy przewodniczący Wojciech Skurkiewicz zadzwonił i powiedział, że jest setne posiedzenie komisji i że postanowili to państwo szczególnie uczcić, trudno było nie przyjąć takiego zaproszenia.

Z naszej strony też wielkie podziękowanie za współpracę przez ostatnie lata. Ona była na różnych poziomach znankomita. Dziękuję panu przewodniczącemu Skurkiewiczowi. Parokrotnie mieliśmy okazję omawiać różne kwestie i różne problemy – zawsze merytorycznie, zawsze bardzo dobrze. Również bardzo cenię współpracę z poprzednim przewodniczącym, panem Ortyłem. Właściwie z każdym z panów senatorów miałem bilateralne, ożywione kontakty w różnych kwestiach i zawsze to była bardzo dobra, fajna współpraca. Dlatego że w senackiej komisji obrony są osoby bardzo zaangażowane w sprawy wojska, świetnie zorientowane w tych kwestiach, osoby, z którymi po prostu przyjemnie się współpracuje. I tak, jak mówił przewodniczący przed momentem, nigdy tutaj jakieś takiej polityki czy emocji nie było. Jak wiecie, to sejmowa komisja obrony jest takim siedliskiem emocji różnych stron politycznych. Tak więc dla nas – może zdradzę tutaj jakąś tajemnicę – dla ministrów i generałów zawsze sympatycznie jest iść na posiedzenie senackiej komisji, a w sejmowej różnie może być. Oczywiście zawsze jesteśmy otwarci i chętni. I za to chciałbym w tym momencie podziękować. Staraliśmy się jak najbardziej wychodzić na przeciw oczekiwaniom państwa senatorów. Tak więc ten bogaty program stu posiedzeń, różnych wizyt, wyjazdów itd., myślę, odpowiadał państwa oczekiwaniom. Te cztery lata przypadły na taki bardzo szczególny i ciężki okres, zwłaszcza, jak już przewodniczący objął przewodnictwo komisji, na moment kryzysu rosyjsko-ukraińskiego, kiedy była zupełnie nowa presja itd. W tym wymiarze też bardzo doceniamy bliską współpracę z senacką komisją. Cieszę się, też na to dzisiejsze przedsięwzięcie. Mam nadzieję, że senatorowi są zadowoleni. Nie wiem, nie mam jeszcze raportu ze strony wojskowej, jak się senatorowie spisali wojskowo, ale po uśmiechach widać, że to też było dobre przedsięwzięcie. Tak że bardzo dziękuję za tę współpracę. Przepraszam, jeżeli z naszej strony były przez te lata jakieś niedociągnięcia, błędy czy nie mogliście się czegoś dowiedzieć, a chcieliście, ale zawsze się staraliśmy. Wszystkie osoby zawsze w ministerstwie widziały, że to my jesteśmy dla was, do waszej dyspozycji jako urzędnicy i wojskowi. Staramy się was, przedstawicieli narodu, informować, przygotowywać i być zawsze do waszej dyspozycji.

Po setnym posiedzeniu na pewno przewodniczący zwoła do wyborów, więc dalej będziemy pracowali, ale nie wiem, czy będzie taka uroczysta okazja, dlatego życzę wszystkim jak najlepszych wyników w wyborach do Senatu, żebyście wygrali, bo swoją pracą w Senacie bardzo na to zasługujecie – mówię tu bez względu na politykę. Myślę, że warto, abyście zawsze przy sprawach obrony narodowej i bezpieczeństwa byli, bo to sprawy absolutnie ważne, kluczowe. Naprawdę ktokolwiek będzie rządził w Polsce, ktokolwiek będzie tworzył rząd, ktokolwiek będzie ministrem obrony, to przy dobrym zapleczu parlamentarnym – ja nie mówię o polityce, tylko o merytorycznej wiedzy, przygotowaniu, zaangażowaniu – wszystko będzie dobrze funkcjonowało.

Tak że jeszcze raz dziękuję i liczę, że będzie wiele okazji, żeby współpracować i odwiedzić różne miejsca w ciągu najbliższych miesięcy.

### **Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:**

Bardzo dziękuję, Panie Premierze, za te miłe i ciepłe słowa pod adresem naszej komisji.

Mam nadzieję, że Komisja Obrony Narodowej Senatu ósmej kadencji wytyczyła pewne trendy, które będą podtrzymywane również w kolejnej kadencji czy w kolejnych kadencjach Senatu – chociażby wyjazdy studyjne, które na pewno w sposób znaczący poszerzyły naszą wiedzę na temat wojska, na temat armii, i te spotkania z żołnierzami gdzieś w Polsce, które też...

*(Głos z sali: I nie tylko.)*

I nie tylko. No właśnie.

...Szczególnie trzeba podkreślić. Ale nie tylko, bo na przykład nasza wizyta w kwaterze NATO również zdecydowanie podwyższyły poziom naszej wiedzy. A trudno jest dyskutować o takiej materii, jaką jest wojsko czy obronność, jeżeli czegoś się nie dotknie i nie spotka się bezpośrednio z osobami, które funkcjonują jako żołnierze gdzieś bardzo często na pierwszej linii.

Chciałbym powitać pana ministra Macieja Jankowskiego. Panie Ministrze, witamy serdecznie na naszym posiedzeniu, tym setnym, uroczystym.

Panie Premierze, pan minister Jankowski był tym przedstawicielem resortu obrony, który najczęściej zaszczycał nas swoją obecnością. Panu ministrowi Jankowskiemu należą się szczególne podziękowania za to, że zawsze z nami był, również w czasie ostatniego wyjazdu studyjnego do Gliwic.

Panowie Ministrowie, Panowie Generałowie, jeśli chcecie...

*(Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Mieczysław Gocuł: Panie Przewodniczący, jeśli można skorzystać...)*

Ale proszę włączyć mikrofon, bo niestety...

### **Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Mieczysław Gocuł:**

Chciałbym bardzo serdecznie wszystkim państwu podziękować za olbrzymią sympatię, wsparcie, jak też systematyczne podnoszenie poprzeczki w zakresie dociekania sedna sprawy, bo to podnosi nasz poziom analiz i opracowań, ale też wpływa na szerokie podejście do problemu. Dziękuję za to wsparcie. Pan przewodniczący wspominał o dużej liczbie spotkań. Miałem okazję – i zawsze było to dla mnie ogromną przyjemnością – służyć państwu wtedy, kiedy mieliście państwo takie oczekiwania od Sił Zbrojnych. To są naprawdę uczyty intelektualne, jeżeli można porozmawiać o kwestiach, które nas nurtują, ale przede wszystkim nurtują państwa, przedstawić inny punkt widzenia. Za to wszystko serdecznie dziękuję. I służymy do końca tej kadencji, jak też jesteśmy otwarci, będąc na stanowiskach w przyszłej kadencji, na taką ogromną bardzo dobrą współpracę. Chcę jeszcze raz w imieniu swojego personelu serdecznie państwu podziękować.

## **Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:**

Bardzo dziękuję.

Chciałbym wywołać do tablicy również pana generała Lecha Majewskiego, dowódcę generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych.

Panie Generalne, dziękujemy – już to mówiłem, ale jeszcze raz chciałbym podziękować, tym bardziej że już na dniach kończy pan służbę w wojsku jako dowódca generalny rodzajów Sił Zbrojnych. Te podziękowania panu również szczególnie się należą, jako że pan był tą osobą, która z jednej strony tworzyła dowództwo generalne, a z drugiej w każdej chwili udzielała odpowiedzi na nasze pytania.

Proszę bardzo, Panie Generale.

## **Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych Lech Majewski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Panie Premierze! Panowie!

Ja również bardzo serdecznie chciałbym podziękować za bardzo dobrą współpracę. Rzeczywiście dowództwo generalne, a wcześniej dowództwo Sił Powietrznych, czyli razem to mam przyjemność dowodzić już pięć lat. Jest to szmat czasu i to był okres bardzo dobrej, owocnej współpracy. Mówiliśmy o wizytach w jednostce. One były bardzo ważne dla nas. To były jednostki priorytetowe, bojowe, rozwinięte, o ogromnych możliwościach. To, co można, przedstawiliśmy poprzez lotnictwo, ale też Wojska Lądowe, Wojska Specjalne. Zapraszam do Marynarki Wojennej...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Okazja będzie również w niedzielę, bo jest święto Marynarki Wojennej w Świnoujściu. Bardzo serdecznie zapraszam. Przygotujemy środek transportu. Podporządkowane dowództwo posiada 90% bojowego potencjału naszych wojsk. Mamy dobrze przygotowane lotnictwo. Godzina lotu dobrym samolotem to sama przyjemność. Tak że będziecie wszyscy państwo naszymi miłymi gośćmi.

Ale ja chciałbym też podkreślić, że w Senacie były bardzo dobre tematyczne wystawy fotograficzne, na przykład z okazji dziewięćdziesięciolecia powstania szkoły, z okazji bitwy o Wielką Brytanię czy przelotu nad Atlantykiem. I to podkreślało bardzo dużo gości, ale też nasi dowódcy. Za to chciałbym bardzo serdecznie podziękować, bo przy okazji my też zobaczyliśmy wiele ciekawych rzeczy.

Jak do tej pory jesteśmy przygotowani do każdej wizyty, do dalszej dobrej współpracy, do przedstawiania naszych możliwości. Wczoraj obchodziliśmy uroczyste pierwszą rocznicę funkcjonowania Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Było to pierwsze święto, ale tak naprawdę dowództwo generalne działa już półtora roku. I to w takiej sytuacji, kiedy rzeczywiście sytuacja geopolityczna i to, co się działo, wpływało bardzo stymulująco na zgranie dowództwa, ale też wykonywanie postawionych

zadań, których, wbrew pozorom, nie było mniej, tylko więcej. Biorąc pod uwagę połączone działania, myślę, że rzeczywiście na brak zajęć i pracy nie narzekaliśmy. A jednocześnie był to niezwykle owocny, potrzebny okres, kiedy zademonstrowaliśmy nasze możliwości, umiejętności na ziemi, w powietrzu i na morzu. Wczoraj meldowałem panu premierowi, że ostatnie ćwiczenia „Baltops” i „Noble Jump” pokazały, że jesteśmy partnerami nie tylko dla ćwiczących wojsk, ale dla wszystkich sojuszników z Europy. Zarówno nasze Siły Powietrzne, jak i Wojska Lądowe, Marynarka Wojenna, Wojska Specjalne – nie będą się chwalić – należą do pierwszej ligi. Jeszcze kilka lat temu my się uczyliśmy, pytaliśmy, jak to się robi, a w tej chwili to my możemy pokazywać, rzeczywiście demonstrować, przedstawiać swoje możliwości, swój potencjał w czasie różnych treningów i ćwiczeń. To rzeczywiście był niezwykle ciekawy okres, ale też bardzo zajmujący, pokazujący nasze możliwości. I tu chciałbym podkreślić, że dowództwo generalne rzeczywiście posiada duży potencjał, mamy dobrych oficerów, sprawdzonych nie tylko w działaniach w kraju, ale w czasie różnych misji za granicą czy w czasie służby w NATO.

Dlatego, jeżeli państwo będziecie mieli czas, z wielką przyjemnością zapraszam do dowództwa. W szczegółach byśmy przedstawili nasze możliwości i to, jak funkcjonujemy. Jest to ogromny zespół ludzi, którzy odpowiednio współpracując, wykorzystują możliwości, jak również efekt synergii. To dodaje wartość dodatkową, która nie była możliwa do wykonania w poprzednim systemie.

Tak że jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za to, że mogłem państwa gościć w naszych jednostkach, że ja mogłem gościć w Senacie, że atmosfera wszystkich posiedzeń komisji rzeczywiście była budująca. Pokazywano nasze możliwości i to, jak te możliwości wykorzystać, a my przygotowywaliśmy jak najlepiej to, co mogliśmy, i przedstawialiśmy.

Również przyłączam się do dobrych życzeń. Życzę panom wszystkiego dobrego, żeby – no, mnie już nie będzie – w następnej kadencji również była możliwość się spotkać. Dziękuję, wszystkiego dobrego.

## **Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję, Panie Generale.

Szanowni Państwo, jak rozumiem panowie senatorowie też za kilka chwil będą mogli wyrazić swoje opinie co do funkcjonowania Komisji Obrony Narodowej, ale chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz, jedną kwestię i podziękować trzem osobom w sposób szczególny. To jest Sekretariatowi Komisji Obrony Narodowej, pani Krystynie Rytel i pani Małgorzacie Tycińskiej. To są panie, bez których naprawdę bardzo trudno by nam się współpracowało i pracowało, jeżeli chodzi o senacką Komisję Obrony Narodowej. Jak również podziękowania dla pana pułkownika Sokołowskiego za opiekę, którą sprawuje w ramach Ministerstwa Obrony Narodowej nad współpracą z sejmową i senacką komisjami obrony narodowej. Wiem, jak to często jest bardzo trudno skorelować, żeby wszystko dobrze współgrało, na przykład żeby posiedzenia były ze

sobą w jakiś tam sposób skorelowane, żeby za długo nie czekać ani się nie spóźniać. Państwu również dziękuję bardzo serdecznie za pracę i współpracę.

Panowie Senatorowie, pan senator Lasecki, jako najaktywniejszy członek Komisji Obrony Narodowej, zapewne zabierze głos.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale niech pan włączy mikrofon.

### **Senator Jarosław Lasecki:**

Oczywiście, Panie Przewodniczący, my się wszyscy przyłączamy i do podziękowań, i do życzeń na przyszłość.

Ja chciałbym tylko podkreślić, że to był szczególny okres współpracy, bo i zewnętrzne warunki bezpieczeństwa w sposób istotny się zmieniły, i ustawa, którą będziemy procedować na najbliższym posiedzeniu Senatu, była dwukrotnie podczas tej kadencji zmieniana. I tu nie chodzi tylko o zwiększenie środków na obronność, do 2%, – co, mam nadzieję, uchwalimy na najbliższym posiedzeniu Senatu – ale i o zakres modernizacji technicznej, o 20% na obronę przeciwrakietową i te wszystkie aspekty modernizacji technicznej, które podczas tej kadencji miały miejsce. A więc przede wszystkim duże przetargi, przede wszystkim duże rozstrzygnięcia i przede wszystkim zwiększenie w sposób istotny potencjału obronnego naszej armii.

Przy tym wszystkim chciałbym również wyrazić nadzieję, że wszyscy w tym samym składzie spotkamy się w przyszłej kadencji. Panie Generale, mam nadzieję, że pan generał również będzie wtedy naszym gościem. I chciałbym wyrazić taką nadzieję, że może w przyszłej kadencji zajmiemy się już nie tylko potencjałem technicznym naszej armii, ale również kapitałem ludzkim. Bo przy modernizacji technicznej warto ciągle pamiętać o ludziach, warto ciągle pamiętać o tych, którzy tworzą tą armię, o tych, bez których poziomu naszego bezpieczeństwa nie da się podnieść. Być może w przyszłej kadencji w tej albo nieco zmienionej konstelacji będziemy debatować na temat ustawy o modernizacji potencjału ludzkiego w polskiej armii.

Chciałbym podziękować wszystkim państwu, z którymi współpracowaliśmy przez ostatnie cztery lata i wyrazić nadzieję, że być może spotkamy się w następnych czterech latach w tej samej konstelacji – co podkreślam, patrząc na naszego przewodniczącego komisji – czego i panu przewodniczącemu, i nam, Panie Premierze, życzę. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:**

Pan przewodniczący Owczarek, jak rozumiem.

### **Senator Andrzej Owczarek:**

Proszę państwa, ja chciałbym jeszcze sięgnąć pamięcią trochę dalej, bo jestem tu dwie kadencje, a to były takie dwie kadencje chyba szczególnie ważne dla wojska. Mieszkając w Łasku, zawsze miałem kontakt z wojskiem. Jako burmistrz miałem, proszę państwa kontakt z poborowymi, uczestniczyłem w komisjach poborowych. I chciałbym powiedzieć, że jak podpisywałem dokumenty,

bo wysyłano poborowych do wojska, to nieraz miałem głębokie przemyślenia, ale były to bardzo negatywne przemyślenia.

Myślę, że podjęta w tamtej kadencji decyzja o profesjonalizacji wojska była słuszną decyzją. Ona zaowocowała tym, co mamy w tej chwili – znacznie bardziej sprawną armią. A to się w tej kadencji jeszcze wzmacnia.

Chciałbym jeszcze powiedzieć o jednej rzeczy. Mieliśmy z kilkoma kolegami okazję być w Afganistanie. Myślę, że to jest potężne przeżycie, dające wiele do myślenia – służba tam. Zapamiętałem to dokładnie i stąd mój szacunek dla wszystkich weteranów, którzy tam walczyli, a także dla rodzin tych, którzy zginęli.

Podkreślę jeszcze raz, że faktycznie atmosfera była dobra. Nie wiem, czy na to wpływa *genius loci*, ale w budynku Senatu atmosfera jest nieco inna. Może wpływa na to sposób wyboru senatorów. Myślę, że w pewnym stopniu ma to wpływ, bo nie musimy za sobą rywalizować, możemy spokojnie pracować dla dobra Wojska Polskiego.

Chciałbym też bardzo serdecznie podziękować wszystkim za współpracę.

### **Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Czy jeszcze ktoś z panów?

Pan profesor Zając, proszę.

### **Senator Józef Zając:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Panowie Generałowie!

Porównując atmosferę w innych komisjach, muszę powiedzieć, że wygrywamy na całej linii, używając języka wojskowego.

Bardzo się cieszę, że zdecydowałem się na pracę w tej komisji. Może czasami różnie bywało, zadziały pewne zaszłości i trudno było powstrzymać emocje, ale przekonałem się, że tu sprawy są traktowane poważnie. A powaga na styku parlamentu z naszą armią jest czymś naprawdę bardzo ważnym, ponieważ widzimy dokładnie, co się dzieje na zewnątrz i jak musimy być do tego przygotowani. To faktycznie, na ile można było się zorientować, dzieje się w naszym wojsku, dzieje się nie w atmosferze jakiś wielkich tajemnic itd. – na pewno są rzeczy i bardzo tajne – ale w taki sposób, że i społeczeństwo może się przekonać, iż nasza armia zaczyna się podnosić, jeśli mogę użyć takiego określenia. To niesłychanie ważne. To się słyszy w rejonie wyborczym, kiedy spotykamy się z naszymi wyborcami. Oni nabierają przekonania, że gdyby coś się działo złego, to mamy ludzi, którzy są profesjonalnie przygotowani i mogą stanąć w naszej obronie.

Dlatego dołączając się do tych życzeń, abyśmy spotkali się w tym samym układzie w następnej kadencji, chciałbym podziękować panu przewodniczącemu, jak też szczególnie panu ministrowi za pomoc dla instytucji, którą kieruje, ponieważ otrzymała ona od wojska dosyć dużo wyposażenia. Serdecznie dziękuję. I obyśmy nie stracili tego rozpędu, który w tej chwili wzięliśmy, w kierunku budowy prawdziwej współczesnej armii. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:**

Przypominam sobie, jak pan senator Zając wprowadził w stan konsternacji komisję, jak również dowództwo, kiedy mówił o samolocie, który przy okazji konfliktu ukraińskiego wylądował gdzieś pod polską granicą.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak, ale wszystko zostało wyjaśnione.

Panowie, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Panie Ministrze, proszę bardzo.

### **Senator Jarosław Duda:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panie Premierze! Państwo Ministrowie! Panowie Generałowie! Szanowni Państwo!

Tak sobie pomyślałem, czy powinienem zabrać głos, dlatego że z racji swoich już prawie ośmioletnich obowiązków sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pewnie moja aktywność i rozpoznawalność na forum tej komisji nie były tak bardzo widoczne.

Chciałbym bardzo podziękować, dlatego że ja jako człowiek zupełnie spoza tego obszaru, ale jednak w relacjach, w różnych kontaktach dzięki państwu tutaj wszystkim obecnym mam ogląd, który umożliwił mi prezentowanie pewnej wiedzy również w tym obszarze. Bo nie mamy przecież tylko kontaktów co do ściśle określonych tematycznie działań.

A szczególnie chciałbym podziękować za jedną rzecz. Mianowicie, za taką przejrzystość i transparentność w tej komisji, ponieważ miałem poczucie, że mogę dzięki przysłuchiwaniu się jej pracom i uczestniczeniu w niej bardziej lub mniej aktywnie być uczestnikiem bardzo ważnej dziedziny życia, bardzo ważnej dla naszych obywateli. Miałem też poczucie dumy, że w tej komisji tak precyzyjnie i w tak transparentny sposób mówi się o naszym stanie posiadania, o naszej aktywności, że jest to czas, żeby można było z dumą o tym mówić. Za to chciałbym bardzo podziękować.

Szczególnie za jedną rzecz chciałbym podziękować panu premierowi – ja oczywiście nie byłem przygotowany do pracy w tej komisji, ale pan premier kiedyś powiedział, że może bym się przydał. Właśnie tak pamiętam. To był 2011 r. Podjąłem to wyzwanie i starałem się w miarę swoich możliwości być aktywny.

Chciałbym podziękować za wizyty studyjne wszystkim państwu – panu przewodniczącemu, panom generałom. Najbardziej utkwiła mi w pamięci wizyta w Brukseli i nie tylko w Brukseli, czyli w strukturach NATO, bo ona pokazała, gdzie jesteśmy, jaką mamy pozycję jako kraj i że nie jesteśmy sami. Dobrze jest przekazywać, że jesteśmy w sojuszu, że jesteśmy bezpieczni. Za to chciałbym bardzo podziękować.

### **Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Szanowni Państwo, Komisja Obrony Narodowej jeszcze będzie się spotykała, myślę, może kilkanaście razy – tu

przesadziłem – ale bez z wątpienia kilka, bo w Sejmie są bodajże jeszcze dwie ustawy, nad którymi Sejm proceduje, i pewnie trafią one do Senatu. Tak że jest pewne, że jeszcze będziemy się spotykać i będziemy jeszcze omawiać sprawy kluczowe, legislacyjne.

Myślę, że jeżeli chodzi o wyjazdy studyjne, to już raczej będzie je trudno zorganizować i prosić o cokolwiek ministerstwo obrony i dowództwo, jako że zaczyna się już gorący okres przedwyborczy. Planowaliśmy jeszcze wizytę we Wrocławiu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, wiem, ale z przyczyn obiektywnych wizyta we Wrocławiu nie będzie mogła się odbyć. Mieliliśmy być w szkole Wojsk Lądowych, ale rok akademicki się kończy, tak że zostaje to przeniesione. Mam nadzieję, że w kolejnych miesiącach nowego roku akademickiego odwiedzimy tę uczelnię.

Szanowni Państwo, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Jak rozumiem, pan senator Sitarz.

Chciałbym, żebyśmy po części oficjalnej przeszli do części mniej oficjalnej, bo tort wciąż czeka na nas i...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Aha, rozumiem. *(Wesołość na sali)*

### **Senator Witold Sitarz:**

Panie Przewodniczący, Panie Premierze, Panowie Generałowie, to ja zrobię takie łagodne przejście od części oficjalnej do nieoficjalnej. Otóż...

*(Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz: Przeproszam, że panu przerwę, ale pan jako ten, który wygrał dzisiejszą rywalizację, jeżeli chodzi o broń krótką, i z wielkim pucharem wrócił do Senatu, ma szczególne prawo do tego, aby zabrać głos.)*

Puchar rzeczywiście był ogromny. Tak się udało.

Przedwczoraj wróciłem z konferencji natowskiej Rose-Roth w Armenii, w Erywanii na temat tamtejszej sytuacji militarnej i politycznej, która, jak państwo wszyscy wiecie, jest bardzo zła. Ale jak zwykle przy takich konferencjach wieczorem są imprezki. I była imprezka zorganizowana...

*(Głos z sali: Niemożliwe.)*

...przez przewodniczącego armeńskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego NATO. Oczywiście kilkanaście delegacji z różnych krajów, oficjalne przemówienie i zespół armeńskiego wojska z piosenkarzem, z solistą. I po dwóch, trzech piosenkach w języku nam raczej słabo znanym, ni stąd, ni zowąd usłyszeliśmy „My, Pierwsza Brygada” w najczystszyim języku polskim. Państwo wiecie, jak myśmy się poczuliśmy. Wszyscy się zerwali, wszyscy śpiewali na głos, na całe gardło, sala podziwiała, a my wtedy poczuliśmy się żołnierzami. Taką dykteryjką chciałbym się z państwem podzielić. Później jeszcze orkiestra zagrała wszystkim znaną pieśń „Hej, sokoły”. Też umieliśmy zaśpiewać, tak więc inne delegacje były chyba trochę zazdrosne. Ale obecny wiceminister spraw zagranicznych był ambasadorem w Polsce, mówi po polsku i jest nam bardzo przyjazny. Bardzo miły kraj, bardzo ładna konferencja.

No i cóż, to teraz już nieoficjalnie można... Takie łagodne przejście zrobiłem. Dziękuję.

**Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:**

Tak, bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Szanowni Państwo, kończąc część oficjalną, jeszcze raz chciałbym serdecznie podziękować przede wszystkim

panom senatorom za współpracę przez te blisko dwa lata pracy w Komisji Obrony Narodowej i państwu ministrom, panu premierowi, panom generałom. Chciałbym podziękować za to, co do tej pory zrobiliśmy. Liczę na dalszą owocną współpracę, przynajmniej do końca tej kadencji parlamentu.

Zamykam setne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 39)*





Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii